

# Nowe substancje psychoaktywne są coraz bardziej niebezpieczne

31 sierpnia 2021

Współczesne substancje psychoaktywne są bardziej niebezpieczne, niż dawniej – mówi dr Marcin Szulc, profesor Uniwersytetu Gdańskiego, nauczyciel akademicki i psycholog w Zakładzie Psychologii Osobowości i Psychologii Sądowej. Jak dodaje, młodzież jest bardziej niż dorośli podatna na uszkadzający wpływ alkoholu na pamięć i zwiększone ryzyko wystąpienia problemów społecznych.

„Jest szczególnie okrutną ironią natury, że właśnie w tym czasie, kiedy mózg jest najbardziej wrażliwy, nastolatkom najczęściej eksperymentują z narkotykami lub alkoholem” – powiedział w rozmowie z PAP-Nauka w Polsce dr Marcin Szulc.

Jak podkreślił psycholog, ryzyko sięgania po narkotyki przez młodych ludzi jest duże zwłaszcza w okresie dorastania. Wówczas to skłonność do podejmowania zachowań ryzykownych jest wyższa, niż w innych okresach życia. Jednym z powodów tego jest związana właśnie z tym okresem życia specyfika rozwoju obwodów neuronalnych, zwłaszcza grzbietowo-brzuszej części kory przedczołowej. To ta część mózgu, w której podejmowane są wszystkie racjonalne decyzje: ważenie wyborów, kontrolowanie reakcji emocjonalnych i impulsów oraz wydawanie sądów.

„W okresie dorastania dominującą rolę odgrywa jądro półleżące, które tworzy się wcześniej i jest strefą przyjemności i nagrody. Poszczególne części mózgu dojrzewają w różnym tempie, stąd brak synchronizacji między ośrodkami. Jeśli +nagrody+ nie są dostatecznie duże, mózg będzie poszukiwał większych. To wyjaśnia skłonność do zachowań ryzykownych” – tłumaczy dr Szulc. Dodał, że „na domiar złego w młodzieży skłonność do

tych zachowań wzrasta w grupie. Presja rówieśnicza i wspólne łamanie zasad dostarcza więcej radości, niż działanie w pojedynkę”.

Zaznaczył przy tym, że młodzież bardziej niż dorośli jest podatna na uszkadzający wpływ alkoholu na pamięć i zwiększone ryzyko wystąpienia problemów społecznych. „Badania na modelach odzwierzęcych wskazują, że upijanie się w okresie dorastania wiąże się z ryzykiem uszkodzenia mózgu i zaburzeniami poznawczymi częstszym, niż u osobników dorosłych. Oczywiście dzieci nie schodzą z linii produkcyjnej, więc nie wszyscy i nie każdy w takim samym stopniu jest narażony na podejmowanie zachowań ryzykownych” – zastrzegł Szulc.

Dr Marcin Szulc zaznacza również, że współczesne substancje psychoaktywne są bardziej niebezpieczne, niż dawniej. „Jest kilka tego powodów: zmienił się rynek narkotykowy, pojawiło się więcej różnorodnych i tańszych środków o szerokim spektrum działania, łatwiej je dziś produkować” – wymienia.

Według European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction pod koniec 2020 r. monitorowano ponad 830 nowych substancji psychoaktywnych, z których 46 zgłoszono w Europie po raz pierwszy w 2020 r. A od 2015 r. każdego roku w Europie wykrywa się około 400 zgłoszonych wcześniej nowych substancji psychoaktywnych.

Zgodnie z comiesięcznym raportem przypadków zatruc i podejrzeń zatruc środkami zastępczymi i nowymi substancjami psychoaktywnymi, przekazywanym przez Głównego Inspektora Sanitarnego do Ministra Zdrowia, od stycznia do lipca 2021 w Polsce odnotowano 318 przypadków zatruc i podejrzeń zatruc środkami zastępczymi i nowymi substancjami psychoaktywnymi. Według MZ od początku tego roku do 18 sierpnia do GIS wpłynęły informacje o dwóch przypadkach zgonów spowodowanych przyjęciem środka zastępczego lub nowej substancji psychoaktywnej (lub podejrzaniem ich przyjęcia).

Również w sierpniu GIS ostrzegał, że w ostatnich sześciu miesiącach na terenie Polski obserwuje się gwałtowny wzrost liczby identyfikacji niebezpiecznej substancji o nazwie „MDMB-4en-PINACA”. Jej zażycie wiąże się z wysokim ryzykiem zatrucia, a także śmierci.

„Narkotyki z marginesu społecznego weszły do mainstreamu; wystarczy odwiedzić jakikolwiek ośrodek terapii uzależnień, aby przekonać się, że mamy tam cały przekrój społeczny, a nie nastolatków z obszaru wykluczenia” – zaznaczył w rozmowie z PAP Nauka w Polsce dr Szulc.

Jak dodał, „wieloma mitami obrosła marihuana, którą traktuje się jak panaceum”. „Istnieje cała masa szkodliwych mitów na jej temat, dotyczących tak ryzyka – jak i korzyści płynących z jej używania. Często nie dostrzega się całej masy problemów związanych z tak zwaną syntetyczną marihuaną, która może być bardzo niebezpieczna” – zwrócił uwagę psycholog.

Jego zdaniem „zwolennicy popularyzacji dostępu do tradycyjnej marihuany także lekceważą płynące z badań fakty dotyczące zagrożeń, związanych z jej używaniem, a ich argumenty opierają się na kazuistyce”. „Marihuany nie należy demonizować, ale spojrzeć na nią obiektywnie: dostrzegać jej potencjał, ale też ryzyko używania” – zauważył dr Szulc.

Zaznaczył, że „czym innym jest stosowanie przetworów konopi w celach terapeutycznych, a czym innym stosowanie rekreacyjne”. „Wielu użytkowników jest przekonanych o niskim ryzyku stosowania środków psychoaktywnych. Za to złudzenie niejeden zapłacił wysoką cenę” – mówi dr Szulc.

Jego zdaniem brakuje obecnie standardów postępowania wobec osób zatrutych. „Jesteśmy bezradni wobec zjawiska politoksykomanii (używania i nadużywania w tym samym czasie różnych substancji, często o działaniu antagonistycznym, np. środków stymulujących i sedacyjnych). Taka sytuacja powoduje, że cały czas musimy być czujni i szukać zarówno skutecznych

rozwiązań systemowych, jak również sami podejmować działania prozdrowotne, które zmniejszą ryzyko poszukiwania przyjemności przez nasze dzieci w tak ryzykowny sposób” – przekazał dr Szulc.

Psycholog z Uniwersytetu Gdańskiego uważa, że „najlepsze co możemy zrobić – my jako rodzice i nauczyciele, to być pozytywnymi dorosłymi i ambasadorami zdrowia”. „Najskuteczniejszą profilaktykę stanowi własne przyzwoite prowadzenie się i budowanie z dziećmi dobrych relacji, bo to właśnie one stanowią najskuteczniejszy czynnik chroniący przed zagrożeniami” – sugeruje dr Szulc.

O nowych narkotykach i zagrożeniach mówił dr Szulc w czasie wykładu „Nowych narkotyków – nowych zagrożeń. Jak uratować nasze dzieci?”, wygłoszonego w sierpniu podczas XIX edycji Letnich Spotkań z Nauką nad Jeziorem Wdzydze w Ośrodku Pracy Twórczej IBW PAN w Czarlinie-Skoczkowie. Wydarzenie organizowane jest przez Instytut Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku oraz Instytut Oceanologii PAN w Sopocie. „Serdecznie dziękuję dr Wacławowi Kulczykowskiemu z Wydziału Historii UG za zaproszenie do wzięcia udziału w tej cennej inicjatywie” – podsumował swój udział w spotkaniu w Czarlinie dr Szulc.

Autorstwo: Anna Mikołajczyk-Kłębek

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)